

REDACJA I ADMINISTRACJA
BIŁYSTOK
 KRAJEK KOŚCISZU Nr. 1
 Kasy P.K.O. nr. 44.1
Główny egzemplarz
 Za wysłaniem m. in. na telegraf (12 kop.)
 w 25 gr. w lokales (6 kop.)
 70 gr. w droższych na wysłanie 30 gr.

Wiennik Białostocki



Dwa polskie zwycięstwa na Olimpiadzie

Walasiewiczówna zdobyła drugie miejsce i srebrny medal

Świetny wynik Wajsówny w rzucie dyskiem

Kucharski na czwartym miejscu

To wielki sukces sportu polskiego

BERLIN, 4.8.

Nie mniejsze zainteresowanie pa-
 nowało dziś popoł. na trybunach
 głównego stadionu olimpijskiego
 niż wczoraj, gdy rozgrywano stu-
 metrowkę panów. dziś bowiem na
 starcie stanęło sześć najszybszych
 kobiet świata, aby ubiegać się o za-
 szczytne tytuły olimpijskie.

Zdecydowana przewaga Amery-
 kanki Stephens nad wszystkimi
 przeciwniczkami nie ulegała żadnej
 wątpliwości.

Amerykanka w orzebiegach wy-
 kazała, że stanowi klasę dla siebie.
 Może Walasiewiczówna w normal-
 nych warunkach mogłaby się jej
 przeciwstawić, ale...

Kolonia polska na trybunach z
 troską myśli o możliwościach Stel-
 li. Wszak podczas przedbiegów do-
 kuczała jej naciągnięte ścięgno no-
 gi. Dziś było to samo. Wczoraj ca-
 łym wysiłkiem woli zdołała tylko
 zakwalifikować się do finału.

Czy zdążyła się znaleźć na ty-
 le, aby stoczyć skuteczną walkę
 już nie ze Stephens, ale z najgroź-
 niejszymi przeciwniczkami — Niem-
 kami Dollinger i Kraus.

Gdy zawodniczki wyszły na start

z trybun rozlegała się okrzyki
 „Sta-sia! Sta-sia!”

To publiczność polska i nasi za-
 wodnicy dodają Walasiewiczów-
 nie otuchy przed ciężkim bojem.

Walasiewiczówna gimnastykuje
 intensywnie swą chorą nogę, bieg,
 robi przysiady, masuje.

Napiecie na trybunach rośnie
 z minuty na minutę. Zawodniczki
 przystępują do kopania dółków na
 starcie.

Stają w następującej kolejności:
 od wewnętrznej bandy: Dollinger,
 Rogers, Albus, Stephens, Kraus
 i Walasiewiczówna.

Gdy starter Müller zajmuje swe
 stanowisko na trybunach zalega za-
 pełnia cisza. Wreszcie strzał. Zawod-
 niki zrywają się — na przedzie Ro-
 gers, ale już po kilku metrach ol-
 brzymimi krokami (w przybliżeniu
 2 metry 70 cent.) wyprzedziła się
 na czoło fenomenalna
 Amerykanka Helen Stephens.

Walasiewiczówna tuż przy star-
 cie znajdowała się na czwartym
 miejscu, przed nią groźna Niemka
 Kraus.

Dopiero na 60 metrach nabiera

wiekszej szybkości, zaczyna ostro
 fałszować, mija dwie przeciwnicz-
 ki i wpada na taśmę jako druga za
 Stephens.

Polska zdobyła srebrny medal
 olimpijski. Czas Stephens wynosił
 11.5, Walasiewiczówny 11.7, trze-
 cie — Kraus 11.9. Za nimi minęły
 taśmę: Dollinger, Rogers i ostatnia
 trzecia przedstawicielka Niemiec
 Albus.

Gdy zawodniczki minęły metę
 zerwały się okrzyki i okrzyki.

Niemniej jednak Helen Stephens
 sprawiła publiczności zawód, spo-
 dziewano się bowiem na podstawie
 jej wyników w poprzednich bie-
 gach, że w finale ustanowi jakiś
 fantastyczny rekord.



Fenomenalna sprinterka amerykańska
 Stephens, która zdobyła złoty medal
 w finale na 100 biegu pań, była w przed-
 biegach bezapelacyjnie swoje współza-
 wodniczki, zostawiając je zawsze o pa-
 re metrow w tyle. Na metę, jak to wi-
 dać na zdjęciu, przyszedłszy sama.

Lwów może tryumfować

Wydział Leśny nie będzie zniesiony

PAT donosi:

Niepokojące od dłuższego czasu
 wiadomości, jakoby Ministerstwo
 W. R. i O. P. nosiło się z zamiarem
 likwidacji Wydziału Leśnego na
 Politechnice Lwowskiej, są całko-
 wicie pozabawione prawdy, albowiem
 Wydział ten zostaje nadal u-

trzymany i likwidacja jego nie by-
 ła zamierzona.

W związku z powyższym liczba
 studentów na Wydziale Leśnym
 w Warszawie i Poznaniu zostanie
 zmniejszona z początkiem przy-
 szłego roku szkolnego.

Sąd wojenny nad łaszystami w Hiszpanii



Pod łalami gotowych do strzałów rewolwerów i karabinów odbywa się przesłuchiwanie uwięzionych za sprzysię-
 powaniem przez zamproszony sąd wojenny hiszpańskiej milicji ludowej. Za chwilę hukną strzały i podsa-
 dą swą na ziemię bez życia.

Amerykanie przodują w biegach



Biegi krótkie są bezapelacyjną domeną Amerykanów. Na zdjęciu Patterson,
 U. S. A. wygrywa łatwo przedbieg w konkurencji 400 mtr. z plotkami,

Pierwszy start nie udaje się.

Zdenerwowany Włoch, Lanzi,
 nie może bowiem doczekać się
 strzału. Za drugim razem wszyscy
 ruszają idealnie, całą szybkością,
 na jaką ich stać.

Po 50 metrach przy wejściu na
 krzyżownicę toru, tworzy się zwa-
 rta grupa biegaczy.

Kucharski biegnie daleko od ban-
 dy, walczyć o przedostanie się do
 czołowej grupy. Porywa go za
 sobą Edwards i przez chwilę ta
 dwójka jest na czele.

Als Amerykanin Woodruff ener-
 gicznie rzuca się naprzód i spycha
 Polaka na trzecie miejsce. Już jest
 400 metrów. Biegacze za Polakiem
 atakują go energicznie i bezsku-
 tecznie. Dopiero Włochowi, Lanzi,
 udaje się po krótkiej walce wy-
 równać się przed Kucharskiego.

Finiż zaczyna się na 200 me-
 trów przed metą. Jest to pojedy-
 nek dwóch murzynów: Edwardsa i
 Woodruffa, wygrany imponująco
 przez olbrzymiego Amerykanina.

Lanziem udaje się też minąć Ka-
 nadyjczyka.

Kucharski bezskutecznie atakuje
 Lanziego, potem Edwardsa, wal-
 cząc rozpaczliwie o medal bron-
 zowy.

Nie udaje mu się.

Alle czwarte miejsce, które zajął,
 jest i tak największym sukcesem
 sportu polskiego.

Wyniki: 1) Woodruff 1:52.9, 2)
 Lanzi (Włochy) 1:53.3, 3) Edwards
 (Kanada) 1:53.6, 4) Kucharski (Pol-
 ska) 1:53.8. Za Polakiem znalazło
 się dwóch Amerykan, Anglik, Ar-
 gentyńczyk, Australijczyk.

**Telefoniczne reportaże i
 oryginalne zdjęcia na-
 szych specjalnych wy-
 śłanników z Berlina —
 na str. 4-ej i 5-ej.**

Tragiczna śmierć olimpijczyka

BERLIN 3.8. Dziś popołudniu na
 lotnisku Staaken spadł szybowiec
 pilotowany przez szefa olimpijskiej
 drużyny szybowniczej Austrii, Igna-
 cego Stiefsohna.

Pilot odbywał lot ćwiczebny
 przed majacymi się jutro odbyć
 w ramach Olimpiady, lotami pokazo-
 wemi szybowniczym.
 Stiefsohn zabił się na miejscu.

Znów murzyn Owens

Zwycięstwa na 200 mtr. i w skoku wdal

BERLIN, 4.8. Wajsówna nie sta-
 rowała we wtorek rano. Była tak

niewielka ilość dyskobolek, że ro-
 zegrano popołudniu razem elimina-
 cje i finały.

Na bieżni stadionu odbywały się
 przedbiegi 200 mtr. i skoku w dal —
 pod znakiem Murzyna Owensa,
 który ustanowił nowy rekord olim-
 pijski — 21.1.

Poszczególne przedbiegi wygrał
 Holenderzy van Beveren i Osendarp
 21.4 i 21.7, Kanadyjczyk Humber
 21.9, Szwajcar Hazani 21.9, Amery-
 kanie Robinson i Packard 21.6 i 21.2.

W eliminacjach skoku w dal 16
 zawodników przekroczyło 715, kwa-
 lifikując się do popołudniowego fi-
 nału. Wśród nich naturalnie Owens.

Komrom tacja żeglarczy w Kilonii

W Kilonii w pierwszym dniu re-
 gat żeglarskiej odgrała Polska mi-
 zerna łódź. Osada Jenssch, Dzięcioł
 zajęła 12-te i ostatnie miejsce w
 czasie 2:15:40, o 16 minut za zwy-
 cęską osadą Szwecji.

Praca solidna —

przedewszystkiem

— Aby utrzymać się na powier-
 zchni życia, potrzebny jest poza wiel-
 ką energią — wysiłek, poza rozma-
 chami i brawurą — racjonalne regu-
 lowanie i skierowywanie energii,
 solidność wykonania każdego po-
 czynania...

Tak mówił Naczelny Wódz, ge-
 nerał Smigły-Rydz do kawalerzystów
 w Poznaniu, tak „umaczył” na-
 stepcom najświetniejszego rycer-
 stwa polskiego — tych spod Kirch-
 holmu i Chocimia, Samosierry i Ro-
 kity — że nie wystarczy rozmach
 i brawura w obecnej, tak trudnej i
 skomplikowanej technice wojowa-
 nia, a konieczne są takie cechy i
 zalety jak: opanowywanie
 energii, solidność w
 każdej, choćby na-
 drobniejszej pracy.

Wskazania te mają waleń nie ty-
 lko w odniesieniu do ludzi w mundu-
 rach żołnierskich. Odnoszą się one
 do nas wszystkich w Polsce.

Posiadamy bowiem przeważnie te
 cechy, które generał Smigły określił
 słowami: rozmach, brawura, gra-
 entuzjazmu, porywy, wzniosły zapał.
 Brak nam natomiast bardzo czę-
 sto tych właściwości charakteru,
 które określa się mianem dokład-
 ności i solidności wykonania, sta-
 łości i konsekwencji w codziennej ro-
 botcie, w wytrwałości w da-
 żeniu do wytkniętego celu.

A na te właśnie cechy kładzie
 Wódz Naczelny specjalny nacisk.
 Te cechy chciałby widzieć u każ-
 dego polskiego żołnierza, a więc u
 nas wszystkich. Bo prze-
 cież w nowoczesnej strukturze pań-
 stwowej nie istnieje więcej za-
 kamienienia, odgródzona od społeczeń-
 stwa kasta wojskowa, a w s z y-
 bko jest jestestwem obrońca-
 mi Polski, wszyscy jesteśmy
 wciągnięci w orbitę działań, zmie-
 rających do obrony państwa.

Musimy więc przeżyć poważną i
 bynajmniej niełatwą szkołę życia:
 nauczyć się tego, czego nam w wy-
 sokim stopniu brak, a co czyni tak
 mocnymi np. Anglików czy Amery-
 kanów: precyzji w pracy, wyspe-
 cjalizowania w solidności każdej ro-
 boty, wyrobienia w sobie zmysłu
 organizacyjnego, niefekawienia
 drobnych czynności.

Wiemy z dzieł naszych przed-
 rozbiorowych, że brak właśnie
 tych zalet walczył przyczynił się
 do upadku Polski. Mieliśmy wszak
 najwspanialsze zastępy jazdy, chlub-
 nymy się najświetniejszą tradycją
 zwycięstw odniesionych pod wodzą
 Chodkiewiczów, Żółkiewskich, Bato-
 rych, Sobieskich — a równocześnie
 widzieliśmy coraz silniejszy roz-
 kład wewnętrzny, coraz bardziej za-
 nikający zmysł organizacyjny, co-
 raz jaskrawszy brak solidności i do-
 kładności w życiu codziennym, co
 ostatecznie doprowadziło do
 osłabienia siły i uczyniło Polskę
 łatwym łupem zaborców...

Dziś Wódz Naczelny dał nakaz,
 który jest jednocześnie głosem
 ostrzegawczym. Żąda
 byśmy nie lekceważyli tych właści-
 wości, które tak ważną rolę ode-
 ływały w naszym życiu indywidual-
 nym i zbiorowym.

Trzeba — powiada — „połączyć
 entuzjazm, zapał i brawurę z czys-
 tością i doskonałością codziennej
 roboty”.

Bo tylko połączenie obu tych
 cech charakteru dać może „pod-
 ciążenie” Polski i jej obrony.

Nasza specjalna obsługa z XI Olimpiady w Berlinie

Murzyni i Niemcy zdobywają medale

Kąpiele w rowie i w deszczu -- Egipcjanie najsilniejsi

Jan Erdman telefonuje:

BERLIN, 8.8. — II dzień Olimpiady amsterdamskiej zaczęli specjalści od wszechstronnej wykwalifikacji, zawodnicy w nowoczesnym pięcioboju, mający za sobą już jazdę konną, rozgrywali długie i męczące starcia w szermierce.

Jednocześnie zagęszczali się szeregi elity fideistów -- specjalistów od floretu, tak obcy Polakom broni.

30.000 widzów moknie

Na stadionie przedpołudniem nie działało się nic specjalnie ciekawego, padał deszcz, a mimo to było 30.000 widzów. Na czerwonej trawie ustawiono płotki, a na środku boiska odgrodziło od widowni ogromnym siatkami, walczono o wejście do finału 27 młotaczy młotem.

Przedbiegi na 400 mtr. przez płotki daly następujące wyniki: pierwszy przedbieg: 1) Kovacs (Węgry) 53,7, 2) Rosmans (Belgia) 53,8, 2) drugi przedbieg: 1) Notthof (Niemcy) 54,7, 2) Schofield (Ameryka) 54,8, 3) Trzeci przedbieg: 1) White (Filipiny) 53,4, 2) Loaring (Kanada) 54,3, 4) Czwarty przedbieg: 1) Patterson (Ameryka) 54,4, 2) Lavenas (Argentyna) 54,5, 5) Pety przedbieg: 1) Mantikas (Grecja) 53,8, 2) Padilla (Brazylia) 54,2, 6) Szósty przedbieg: 1) Harding (Ameryka) 53,9, 2) Kuerten (Niemcy) 54,6.

Migawki

z Döberitz

Korrespondencja naszej drużyny olimpijskiej z kraju wypada dość skromnie. Przecież przychodzi dziennie 25 listów z kraju, co wobec 200 listów otrzymywanych przez nieco mniej licznych Czechów świadczy o wybitnie niechęci Polaków do pisma.

Odwym jednak znamion (i nieznalozim) potrafili się wczuć w nastroje naszych zawodników, tkających na odosobnionej placówce i oczekujących łapczywie dobrego słowa z kraju -- przysłałby spewnością od czasu do czasu choć kartkę, choć pozdrowienie do Berlina. (Adres: Berlin - Döberitz, Olympisches Dorf, Polnische Mannschaft).

Ostatnio, wskutek omyłki listonosza, przyniesiono ekspedycji polskiej list adresowany do doskonałego średniostanowca Ny (Szwecja).

Gazeta „Mindener Tageblatt” przysłała codziennie mieszkającym domku „Mindener” we wsi Olimpijskiej egzemplarz swego pisma. W ten sposób pięćdziesiąt i lekkoatletów otrzymują bez kłopotu codzienną lekturę.

Entuzjazm na trybunach

Finał rzutu młotem odbył się popołudniu i przyniósł wielki sukces Niemcom. Nie startował dwukrotny mistrz olimpijski Irlandczyk O'Callaghan. Prowadził początkowo Blask, ale ostatnim rzutem wysunął się na pierwsze miejsce jego rodak Hein, ustanawiając nowy rekord Olimpiady. Entuzjazm był szalony.

Wyniki: 1) Hein 56,43, 2) Blask (N) 55,04 mtr., 3) Wargard (Szwecja) 54,83 mtr., 4) Koutonen (Finlandia) 51,90 mtr., 5) Rowe (Ameryka) 51,53 mtr., 6) Favar (Ameryka) 51,01 mtr.

Pojedynek dwu murzynów

Dwa półfinały 100 mtr. panów wymirowały szóstke najszybszych biegaczy świata. Nieoczekiwanie znalazł się w niej Szwed Strandberg. Skandynawia nigdy nie grzeszyła nadmiarem szybkich ludzi.

Finał był pojedyńkiem dwu Murzynów Owensa i Metcalfe, którym nikt nie mógł zagrozić.

Pierwszy półfinał: 1) Owens (Ameryka) 10,4, 2) Wykoff (Ameryka) 10,5, 3) Strandberg (Szwecja) 10,6. Drugi półfinał: 1) Metcalfe (Ameryka) 10,5, 2) Osendarp (Holandia) 10,6, 3) Borchmeyer (Niemcy) 10,7.

Finał: 1) Owens (Ameryka) 10,3, 2) Metcalfe (Ameryka) 10,4, 3) Osendarp (Holandia) 10,5, 4) Wykoff (Ameryka), 5) Borchmeyer (Niemcy), 6) Strandberg (Szwecja).

Wysoki poziom 800 m.

Miedzybiegi 800 mtr. stały na niezwykle wysokim poziomie. Pisaliśmy o nich na stronie 1-ol. Wyniki szczegółowe były następujące:

Pierwszy miedzybieg: 1) Woodruff (Ameryka) 1:52,7, 2) Kucharski (Polska) 1:54,7, 3) Andersson (Argentyna) 1:54,8, 4) Eichberger, Boot, Bessecker, Szabo, Hamley.

Drugi miedzybieg: 1) Williams (Ameryka) 1:53,1, 2) Buckhouse (Australia) 1:53,4, 3) Edwards (Kanada) 1:53,4, 4) Powell, Soulier, Hübscher, Mertens, Temesvári.

Trzeci miedzybieg: 1) Hornbostel (Ameryka) 1:55,2, 2) Lanzi (Włochy) 1:54,1, 3) Mac Cane (W. Brytania) 1:54,5, 4) Vadas, Conway, Pett, Johannesen.

Setka pań

Setka pań szybko przereździła szereg sprinterek. Okazało się, że do elity należał Polka, dwie Amerykanki i trzy Niemki.

Pierwszy przedbieg: 1) Albus (Niemcy) 12,4, 2) Vancura (Austria) 12,5, 3) Stephens (Ameryka) 11,4 (rekord świata), 2) Dolson (Kanada) 12,3, 3) 1) Walasiewiczówna (Polska) 12,5, 2) Essman (Finlandia) 12,5, 4) 1) Hiscoc (Anglia) 12,6, 2) Rogers (Ameryka) 12,7, 3) 1) Krauss (Niemcy) 12,1, 2) Meacker (Kanada) 12,4, 3) 1) Dollinger (Niemcy) 12, 2) Burke (Anglia) 12,4. Pierwszy półfinał: 1) Stephens (Ameryka) 11,5, 2) Krauss (Niemcy) 11,9, 3) Albus (Niemcy) 12 sek. Drugi półfinał: 1) Dollinger (Niemcy) 12, 2) Walasiewiczówna (Polska) 12, 3) Rogers (Ameryka) 12,1.

Nużące widowisko

Nieekawem zwłaszcza, że padał bez przerwy deszcz, widowiskiem był przedbiegi steeple chase na 3000 m. Jak zwykle, wiele humoru dostarczał skok przez przeszkodę z wodą, koczacy się nalcześniej kąpieli.

Pierwszy przedbieg: 1) Donpert (Niemcy) 9:27,2, 2) Matilinen (Finlandia), 3) Wichols (Lotwa), 4) Dawson (Ameryka) 12,1.

Wspaniała czwórka



Trzech rosyjskich Finów. Salminen, Aske, Iso-Hollo i młodzi Japończycy Marakono odpowiadają całkowicie bieg 10 km. Kocińska fińska zwyciężyła samotnego Japończyka.

Transmisja z zabawy publicznej na kręciwach Warszawy

Dn. 5.8 o godz. 17.20 wszyscy radio słuchacze, dzięki audycji radiowej będą mogli wziąć udział w zabawie publicznej, jaka się odbywa na kręciwach Warszawy w niedzielę. Barwny ten obrazek z życia przedmieść Warszawy, nagrzany przez auto transmisyjne na płyt, będzie atrakcją programu śródogowego.

Olimpiada piłkarska zaczęła się Rewja 44 graczy z Azji, Ameryki i Europy

BERLIN 8.8. Dziś zaczął się olimpijski turniej piłkarski, przynosząc zwycięstwo Włochom i Norwegii.

Włochy — USA 1:0

Włochy pokonały pewnie Stany Zjednoczone 1:0.

Huraganowe ataki Włochów doprowadziły do zwycięstwa. W 73 m. Martensen podwyższył wynik do 3:0, 1 znowu Kvanen przed samym końcem gry zdobywa czwartą i ostatnią bramkę.

Norwegia — Turcja 4:0 (1:0)

Turcy zaprezentowali się wcale nieźle, grali z wielkim poświęceniem, nie zdołali jednak powstrzymać nadrobili zaległości technicznych. Mecz stał pod znakiem dużej przewagi Norwegów, którzy grali systemem „W”.

Do przerwy Turcy dopięgowali przez kilka kolonij swych ziomków i garstkę berlińczyków, sympatyzujących z nieodczinnymi gośćmi, trzymali się nieźle. W 34 minucie strzela pierwszą bramkę.

(Ameryka). II: 1) Iso Hollo (Finlandia) 9:34, 2) Manning (Ameryka), 3) Klein (Niemcy), 4) Holmquist (Szwecja). III: 1) Touminen (Finlandia) 9:40, 2) Mc Cluskey (Ameryka), 3) Roloff (Francja), 4) Larsson (Szwecja).

Po zakończeniu zawodów odbył się piękny pokaz gimnastyki, demonstrowany przez Duńczyków pod kierunkiem słynnego Nilsa Bukha.

Medale silnych ludzi

W niedzielę późnym wieczorem i w poniedziałek w południe zakończono podnoszenie ciężarów. Wielki triumf tradycyjnie odniósł Egipcjanin. W wadze półciężkiej mistrzostwo zdobył Terlaaz (Ameryka), który osiągnął w trójbój olimpijskim 312,5 kg. 2) Soliman (Egipt) — 305 kg. 3) Ibrahim (Egipt) — 300 kg.

W wadze lekkiej: 1) Mohammed Ahmed Meshah (Egipt) — 342,5 kg. 2) Fein (Austria) — 342,5 kg. 3) Jansen (Niemcy) 327,5 kg.

W wadze półciężkiej zwyciężył Panzer Louis Hunter 372,5 kg. 2) Niemiec Deutsch 365 kg. 3) Egipcjanin Wesi Hrahan.

Dziś na olimpiadzie

reprezentują

Polskę:



Peterek



Bieregowej

A więc dziś startują piłkarze. Pod wodzą Peterka ruszy atak na bramkę węgierską. Od formy linii napadu zależy będzie wynik spotkania Węgry — nasz przeciwnik, na bowiem słaba obrona L. bardzo dobry atak. Trudno będzie ochronić Albańskiemu nietykalność swej świątyni.

Jest to główna atrakcja dnia dzisiejszego. Na boisku lekkoatletycznym nie



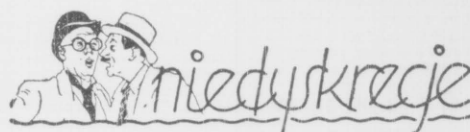
Szajder

podnieśmy wielkich sukcesów. Polonista Szajder będzie się rano porał z wysokością 390 w skoku o tyczce aby tylko wejść do finału.

O godz. 13 wystartuje ze stadionu Bieregowej do chodu 50 km. Dobrzeby było, gdyby o 18-ej wrócił w pierwsze, dziesiątce.

Nie wiele rokujemy nadziei naszym rapasom, nawet najlepszemu Szazowski i młotkowi Roki, którzy dziś rano debiutują. Poza Szazakiem startują Szajewski i młotkowi Roki.

W Kiloni żeglują na yolkach olimpijskich Jensch i Dzieciol.



Zdyskwalifikowana mistrzyni



Na wstępie małe sprostowanie: nie pani Eleonora Holm-Jarrett nie jest bynajmniej „znana gwiazda filmowa” — jak głosiła niektóre gazety — była jedynie statystką jednego z hollywoodzkich atelier filmowych.

Jest ona typem Amerykanki, ze wszystkimi zaletami i wadami tej narodowości.

Już przed wysłaniem jej na Olimpiadę do Berlina, prasa amerykańska podkreślała, że Eleonora Holm, ze względu na swój tryb życia nie jest ową idealną sportsmanką, która powinna reprezentować Stany Zjednoczone na obecnej Olimpiadzie. Do ostrzeżeń tych nie przywiązano jednak większej wagi. Widziano w niej najlepszą pływaczkę świata — i to wystarczyło.

Eleonora Holm urodziła się w Kalifornii. Ojciec posiadał tam szkołę pływania, w której uczył tego kunsztu elitę towarzyską tej prowincji. Eleonora, żyjąc dzięki temu w otoczeniu córki milionerów, nabrała manier wielkopanińskich. Zaliczano ją do tak zwanych „gold-digger” (poszukiwaczek złota), którym to mianem określano panny populiące na „milionerów”.

Była też rzeczywiście przez czas jakiś zareczona z synem znanego bogacza kalifornijskiego Leischackera, w ostatniej jednak chwili stała się milionerem przy pomocy policji uniemożliwił to małżeństwo. Panna Holm miała już bowiem za sobą kilka awantur w nocnych lokalach Los Angeles.

Później panna Holm utemperowała się nieco i poświęcała się szczerze pływaniu, osiągając w tej dziedzinie sportu fenomenalne wprost wyniki. Wreszcie w czasie X Olimpiady w Los Angeles zdobyła złoty medal.

Zwycięstwo to uczyniło ją sławną w całej Ameryce i otworzyło jej znowu drogę do najszybszego towarzystwa. Jednocześnie jedna z wybitnych filmowych zaangażowała ją na dobrych warunkach, mimo że panna Holm okazała się aktorką bez zdolności i ograniczyć się musiano do powierzenia jej rólki trzeciolanowych.

Zato Hollywood zmanierowało ją do reszty. Skłoniło się na tem, że p. Holm, posławszy kapelmistrza orkiestry dancigowej, pana Jarrett, razem z nim odia występowała w nocnych lokalach w reszpiele girls'ów.

Mimo to, ze względu na jej wysoką klasę w pływaniu, nie zawahano się odkomenderować jej w skład reprezentacji amerykańskiej na Olimpiadę w Berlinie.

Rychło już zrozumiano, iż popelnio-

no omyłkę. Na statek p. Holm - Jarrett przybyła wprost z calonocnej birbantki, mocno podchmielona i pierwsze swoje kroki skierowała do „baru okretowego” nie jest bynajmniej „znana gwiazda filmowa” — jak głosiła niektóre gazety — była jedynie statystką jednego z hollywoodzkich atelier filmowych.

Wtedy to delegacja amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego postanowiła wycofać ją z ekipy. Nie pomogły tzy. Decyzja była nieodwołalna.

Pani Holm-Jarrett znalazła się obecnie w Berlinie, lecz mieszka w hotelu — jako korespondentka sportowa jednej z amerykańskich agencji.

Niepowodzenie na polu sportowym powołało sobie sukcesem innego rodzaju. Oto zainteresował się nią, sam eks-kronprince i już parokrotnie widziano go wiozącego swem autem po ulicach Berlina piękną, wesołą mistrzynię kunsztu pływackiego.

Może nie przedostalały się wieści o tem do prasy, gdyby nie sama p. Eleonora, która „sukcesem” tym nie o-mieszkała się na modłę amerykańską pochwalić w rozmowie z dziennikarzem.

Zrobiła to dla reklamy. Wątpięł trzeba jednak czy z „reklamą” tej zadowolony jest jej „wysoko urodzony” adorator.

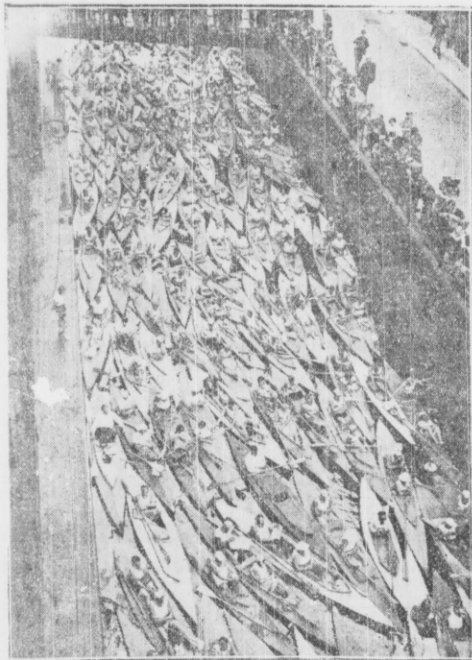
ARGUS.

Czarne cudo



Jesse Owens zawsze samotnie przewoził tasma. Tylko w finale stumetrowki zagroził mu jego rodak Matcalfe.

Spyw kajakowy na Olimpiadzie



Kajakowcy z całych Niemiec w drodze na Olimpiadę zostali zatrzymani na jednej ze śluz berlińskich. Stał udradza się na jezioro, leżące w pobliżu Olimpiady, a oddany im specjalnie do użytku



W rocznicę wymarszu 1-ej Kadrowej

Dzisiaj w przeddzień rocznicy wymarszu pierwszej Kompanii Kadrowej pod wodzą Twórcy Legionów, Komendanta Józefa Piłsudskiego wydał Komitet Obywatelski odezwę wzywającą wszystkich mieszkańców miasta do odświętnego przybrania domów i gremialnego udziału w uroczystościach.

Dzisiaj o godz. 18 ej odbędzie się capstrzyk i zabrzmi hejnał z wieży ratuszowej. O godz. 19-iej po raporcie i podniesieniu flagi narodowej, nastąpi przemówienie i odczytanie historycznego rozkazu wymarszu 1-ej Kadrowej, poczem orkiestra Zw. Strzeleckiego odegra „Pierwszą Brygadę”.

O godz. 20—20 30 nastąpi odczytanie Apelu poległych z 1-ej Kadrowej i złożenie wieńców na płycie Nieznanego Żołnierza, poczem odegrany będzie hejnał.

Wyjazd p. prezydenta do Warszawy

Prezydent miasta p. S. Nowakowski przezwiał swój urlop i wyjechał do Warszawy celem wzięcia udziału w posiedzeniu komisji Funduszu Zapomogowego Banku Komunalnego.

Dziś znowu transmisja z Olimpiady

Wobec wielkiego zainteresowania wśród stałych słuchaczy audycjami Rozgłośni M. U. P. a zwłaszcza wiadomościami i reportażem z przebiegu XI Olimpiady, dziś w dalszym ciągu będzie nadana o godz. 22-iej transmisja z Berlina.

Spadł z 20-metrowego rusztowania

Wczoraj pracujący przy budowie kościoła św. Rocha 43-letni Władysław Jasiewicz (Grunwaldzka 25), spadł z 20-metrowego rusztowania i odniósł poważne wewnętrzne i zewnętrzne obrażenia ciała.

Pogotowie PCK po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala św. Rocha.

W sprawie Gdańska

W Hajnówce odbyło się zgromadzenie publiczne, zwołane przez miejscowy oddział P.P.S. w sprawie Gdańska. Mówcy podkreślili, że wszelkie zakusy i zamiary pogwałcenia obowiązujących traktatów spotkają się z zdecydowanym oporem klasy robotniczej Polski.

Strajk w fabrykach butów filcowych

W Bielsku zastrajkowało 120 robotników, zatrudnionych w fabrykach wyrobów butów filcowych braci Jakielewiczów, Lewina i Bibera oraz Gorkinkę. Strajkujący żądają podwyżki płacy pod 10 do 15% w zależności od wysokości zarobków.

KOWALSKINA
Doktor M. KANEL
weneryczne, skórne, włosy
Pracuje od godz. 9—1 i od 5—8.
(Kof. tel. od godz. 4—5 p.d.)
Białystok — Lenkiewicza 37, tel. 5-35

Doktor M. KANEL
weneryczne, skórne, włosy
Pracuje od godz. 9—1 i od 5—8.
(Kof. tel. od godz. 4—5 p.d.)
Białystok — Lenkiewicza 37, tel. 5-35

MODERN Początek 6, 7, 9, 10, 30
Ceny od 40 gr.

PREMJERA

Przebojowy film, jakiego dotąd świat nie widział!

POTĘPIENIEC

Dramatyczne dzieło człowieka.
Który sprzeda duszę dla ulicznicy.

FILM **VICTORA Mc LAGLEN**

NAGRODZONY

Reżyser: JOHN FORD.

Film dla ludzi o mocnych nerwach.

Wydawca - Redaktor - MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA.

Propozycje z Chin

Na rynkach Dalekiego Wschodu, zwłaszcza w Chinach, nastąpiło zwyższe zapotrzebowanie na wyroby białostockie. Ze względu na kończący się niezapowiadany sezon napływają do naszych eksporterów liczne propozycje ze strony kupców chińskich na zakup większych ilości tkanin.

Chińczycy żądają krótkiego terminu wykonania obrotów, co jest połączone dla naszego przemysłu z pewnymi trudnościami.

Henryk Potopowicz skazany na półtora roku więzienia

Wczoraj w dalszym ciągu rozprawy o zabójstwo śp. Michała Szymańskiego byłego prezydenta stron.

P. prokurator Ojrzyski po surowej ocenie rodziny zmarłego, która podczas swych zeznań nie znalazła dlań ani jednego dobrego słowa, podkreślił oświadczenie jednego z świadków, że Szymański był rządnym gospodarzem i opinię lokatorów, którzy na niego się nie skarżyli. Nawet A. Dobrowolska, która trzymała stronę cica, kierowała się w stosunku do niego jedynie interesem materialnym i schlebając nałogowi, poila go wódką, aby uzyskać upragniony zapis.

Następnie przeszedł oskarżyciel do osoby zabójcy. Stwierdziwszy, że Potopowicz nie żył w M. Szymański żadnej niechęci z powodu zapisu części majątku Dobrowolskiej, poddał dokładnej analizie akt zabójstwa.

Kłóte i cięte rany są dowodem, że Pot. posługiwał się jakimś narzędziem. Jest wyklucone, by obrażenia Szymańskiego były następstwem upadku na ziemię, czy też uderzenia się o plot. Rany zadane przez Potopowicza wobec poważnej choroby serca u Szymańskiego spowodowały jego śmierć.

Wobec zabójstwa w uniesieniu uważa p. prokurator za konieczne zastosowanie artykułu 225, § 2 K.K.

Obrona oskarżonego, p. mecenas Łazuk na początku swego przemówienia, podkreślił z całym naciskiem, że sprawy majątkowe w stosunku Potopowicza do teścia i w samym akcie zabójstwa nie odegrały żadnej roli. Wszak świadek Olyński powtórzył słowa oskarżonego: „to dobrze, że teść zrobił zapis dla Dobrowolskiej”.

O zmarłym mówiła źle nie tylko rodzina. Głos powszechny opinii był przeciw niemu. Zresztą stosunek oskarżonego do teścia był przez długi czas raczej przychylny; przeczał się, że Potopowicz stał

nawet w jego obronie wbrew własnej żonie.

W dalszym ciągu analizował obrona bieżące motywy zabójstwa, podnosząc wysubtelnione poczucie honoru u Potopowicza, wyniesione ze służby wojskowej. Uderzony w twarz przez teścia, nie zniósł obrazy i natychmiast zareagował. Zadał ciosy gołą pięścią; zeznania nocnych świadków do wódza, że żadnego narzędzia nie używał.

Po surowej krytyce opinii biegłego lekarza co do istoty obrażeń cielesnych Szymańskiego, przyjmując możliwość uderzenia się jego o plot, dochodził obrona do wniosku, że Potopowicz nie chciał teścia zabić,

lecz tylko pobić (art. 230 K.K.), a powodem śmierci nie było pobicie, lecz miąższowa kość i choroba serca.

Kiedy obrona w końcu charakteryzuje oskarżonego pod względem psychicznym, jako typ sentymentalny i w gruncie rzeczy łagodny, niesklony do aktów zemsty, Potopowicz wybuchł płaczem. Lży tamują mu głos, kiedy w ostatnim słowie prosi o laskawy wymiar kary.

Sąd pod dłuższe naradzie, powołując się na artykuł 230, § 2 ogłosił wyrok, skazujący Potopowicza na półtora roku więzienia, wymieniając w motywach okoliczności łagodzące.

Prokurator zapowiedział apelację.

Zgon 117-letniej staruszki

Do wydziału statystycznego Zarządu Miejskiego zgłosiła się wczoraj 80-letnia Ruminowiczówna panna, zam. przy ulicy Młynowej nr. 74 z świadectwem zgonu swej matki, Katarzyny Ruminowiczowej, która miała 117 lat (ur. 9.1.1820 r.) i prosiła o wydanie zezwolenia na pochowanie zwłok.

Osirocona córka opowiadała, że jej matka do ostatniej chwili bardzo dobrze pamiętała alle ostatnie powstania. Najsilniej utrwalała się w jej pamięci pańszczyzna, kiedy to p. Czarnowski, właściciel dworu w Rumiechach bardzo srogo obchodził się z robotnikami, którzy sprzeciwiali się jego woli. Nader surowo traktował dziewczęta, które nie chciały się zgodzić na zwią-

zek małżeński z wysuniętymi przez niego kandydatami. Z tego właśnie powodu s. p. Katarzyna Ruminowiczówna miała za targ z dziećmi, który opór na wsadził za karę do kurnika.

Przed 10 laty zmarła straciła wzrok i była na utrzymaniu córki, która pracą fizyczną zarabiała na chleb dla rodziny.

Należy podkreślić z uznaniem zarządzenie naczelnika wydziału zdrowia, dr. J. Lewit, który polecił wydawać staruszce stałą zapomogę z funduszu opieki społecznej.

Uruchomienie fabryk

Z dniem wczorajszym została uruchomiona druga zmiana w fabryce Kapłana i Lifszyca, gdzie do pracy przystąpiło 18 robotników oraz przedsiębiorca Margolis i Morduchowicz zatrudniając 4 robotników.

Nieszcześliwy wypadek przy pracy

Mieszkaniec kolonii Lubowiczów gm. Grodzisk pow. bielskiego 71-letni Jan Krwński, zajęty przy pracy w stodole, spadł z pod stropu zasieka i zabił się.

Kochanka pobiła żonę

Zdarza się często, że energiczna żona podniesie rękę na kochankę męża. Rzadziej kochanka porywa się na prawowitą małżonkę.

Wczoraj przy ul. Dąbrowskiego przyjaciółka niejakiego Klepackiego napadła na jego żonę Bronisławę, kiedy niosła mu obiad i pobiła dotkliwie. Po udzieleniu poszkodowanej pomocy lekarskiej w szpitalu żydowskim, odesłano ją do domu. Z powodu tego zajścia spisano protokół policyjny.

PRZETARG

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III, Grodno zawiadamia, że dnia 20 sierpnia 1936 r. w lokalu O. U. B. III w Grodnie, ul. 3 Maja 8 — odbędzie się przetarg nieograniczony na roboty instalacyjne i budowlane w Lidzie, Potstawach i Wilnie oraz Grodnie.

Szczegółowe ogłoszenie o przetargu ukazuje się w „Polsce Zbrojnej” w Warszawie i „Ilustrowanym Kurjerze Gódnym” w Krakowie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III Grodno

Nr. 850 Bud. Zb. z dn. 31.VII.36 r.

Dr. A. Adamowicz

Weneryczne, niemocz, skórne

Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 37, telef. 6-40.

Godziny przyjęcia: 9—11 i 4—7 wiecz.

„ŚWIAT” Dziś premiera

Niezwykłe dzieło o tysiącu i jednej tajemnicy. Szczęść napięcia

DOKTOR X

Film tylko dla ludzi o mocnych nerwach!

W rol. gl. FAY WRAY, LIONEL ATWILL, LOE TRACY

Realizacja wielkiego Michaela Curtisa twórcy „Kapitana Blooda”

Pocz. 6 i „Gabineta Figur Wołkowych” Ponadto: Największy Tygodnik PAT.

Dzisiaj posiedzenie Magistratu

Dzisiaj o godz. 13-iej odbędzie się posiedzenie Magistratu, na którym będą przedstawione do przyjęcia: sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu Białegostoku za 1935/36 rok; sprawozdanie z wykonania budżetu Funduszu Emerytalnego z 1935/36 rok; sprawozdanie z wykonania budżetu Fund. Emer. Robotniczego na 1935/36 rok.

Pozatem będzie omawiana sprawa konserwacji brukowanych jezdni w granicach miasta, remontu odcinka drogi do Supraśla w granicach miasta, budowy hali targowej na Rybnym Rynku, kanalizacji zewnętrznej przy budowie szkoły powsz. na ul. Wiatrakowej, oddanie projektu roboty wzniesienia młyna, zmniejszenie kary wadliwej firmie „Polstephan”, zabrakowanie ul. Wolodyjowskiej i ul. Choroszańskiego, budowa mostu przy ul. Kupieckiej, wydłużenie dwóch kolumn reklamowych, zorganizowanie rozwozów lodu sztucznego, upo-

Rabunek na szosie

Mieszkaniec wsi Królówy-

Most, Aleksander Bejton zameldował na posterunku w Gródnie, że w końcu ubiegłego miesiąca, kiedy wracał na rowerze z Białegostoku, na 15 km. szosy dwaj nieznani osobnicy zastąpili mu drogę, przyczem jeden z napastników wyjął z kieszeni rewolwer z okrzykiem: „reć do góry”, a drugi tymczasem zrewidował Bejtona i zabrał mu 5 zł. oraz materiał na koszulę, poczem obaj zbiegli do lasu. Z powodu spóźnionej zameldowania dochodzenie natrafia na trudności.

Antonina Kenich (Marczowska 7) zameldowała, że Edward Kurylowicz (Marczowska 9) wbiegł do jej mieszkania w stanie podchmielnym z nożem w rękę, pochlup zaczął kuchennym, uszkodził drzwi i groził pobiciem wszystkich domowników.

Józefa Siedlecka (Białostocka 61), zameldowała policji, że jej synowie Adolf i Franciszek dotkliwie pobili ją kijami. Powodem tego miała być odmowa pozwolenia na wybudowanie cielewa przy jej domu.

KINO APOLLO

KOMUNIKUJE:

PRAGNĄC JUŻ TERAZ—W ZARANIU NOWEGO SEZONU—DĄC SZ. PUBLICZNOŚCI FILM WIELKIEJ MIARY, ZAPOWIADAMY

DZIŚ PREMIERĘ

REWELACYJNEGO FILMU WYTWORNI „R.K.O.”

TOP HAT
Panowie w cylindrach
ostatnie słowo w dziedzinie komedii muzycznej
TEMPO MUZYKA HUMOR LEKKOŚĆ
DOWCIP TANIEC WERWA ŚMIECH
Akcja rozgrywa się w Wenecji na tle wyjątkowo pięknej wystawy
FILM „TOP-HAT, PANOWIE W CYLINDRACH”
odniósł szalony sukces na obu półkulach i został określony jako
„WYTWORNI FILM DLA WYTWORNEJ PUBLICZNOŚCI”
Początki 6, 30, 8, 10, 15 Ceny normalne od 40 gr.

PRZETARG
Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III, Grodno zawiadamia, że dnia 20 sierpnia 1936 r. w lokalu O. U. B. III w Grodnie, ul. 3 Maja 8 — odbędzie się przetarg nieograniczony na roboty instalacyjne i budowlane w Lidzie, Potstawach i Wilnie oraz Grodnie.

Dr. A. Adamowicz
Weneryczne, niemocz, skórne
Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 37, telef. 6-40.
Godziny przyjęcia: 9—11 i 4—7 wiecz.

„ŚWIAT” Dziś premiera
Niezwykłe dzieło o tysiącu i jednej tajemnicy. Szczęść napięcia

DOKTOR X
Film tylko dla ludzi o mocnych nerwach!

W rol. gl. FAY WRAY, LIONEL ATWILL, LOE TRACY
Realizacja wielkiego Michaela Curtisa twórcy „Kapitana Blooda”

Pocz. 6 i „Gabineta Figur Wołkowych” Ponadto: Największy Tygodnik PAT.

„ŚWIAT” Dziś premiera
Niezwykłe dzieło o tysiącu i jednej tajemnicy. Szczęść napięcia

DOKTOR X
Film tylko dla ludzi o mocnych nerwach!

W rol. gl. FAY WRAY, LIONEL ATWILL, LOE TRACY
Realizacja wielkiego Michaela Curtisa twórcy „Kapitana Blooda”

Pocz. 6 i „Gabineta Figur Wołkowych” Ponadto: Największy Tygodnik PAT.

Wydawca - Redaktor - MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 63